

Boże naszego życia

Boże naszego życia, są dni, kiedy brzemień na moich barkach wydaje mi się nie do uniesienia. Kiedy droga staje się nieskończoną udawką, a szare niebiosa wiszą nade mną złowroźnie. Są dni, kiedy w życiu moim nie słychać muzyki, serce próżno wygląda drugiego serca, a dusza ze strachu truchleje. Oświecaj wówczas mi drogę, poprowadź wzrok tam, gdzie rozbrzmiewa muzyka. Daj mi poczucie jedności z bohaterami i świętymi każdego czasu i przynaglaj mojego ducha, żebym mógł być oparciem na drodze do Twojej chwały dla tych wszystkich ludzi, którzy idą ze mną przez życie. **Amen.**